

Kalendarium

● **3 września** – Przy oddziale Regionu Dolny Śląsk NSZZ „S” w Kłodzku odsłonięta została pamiątkowa tablica z okazji 30. rocznicy powstania „Solidarności”. Na uroczystości obecny był Kazimierz Kimso, przewodniczący dolnośląskiej „S”, który uhonorował zasłużonych związkowców ziemie kłodzkiej okolicznościowymi medalami.

● **7 września** – Mimo wcześniejszych uzgodnień nie doszło do rozmów pomiędzy Sekretariatem Krajowym Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „S” a kierownictwem grupy Metro, do której należą m.in. sieci Makro, Real i Media Markt. Strona pracodawców odmówiła jednak spotkania, w trakcie którego miano rozmawiać na temat postulatów związkowców dotyczących poprawy warunków pracy i płacy w hipermarketach. Sekretariat chce obecnie rozmawiać z Polską Organizacją Handlu i Usług.

● **8 września** – Propozycje firmy „Naprzód” są nie do zaakceptowania – uznały salowe z dąbrowskiego Szpitala Specjalistycznego i postanowiły kontynuować okupację urzędu miasta. W przesłanym do „Naprzodu” piśmie protestujące oceniły, że oferta 2-letniego zatrudnienia na czas określony nie daje im jakiegokolwiek gwarancji pracy. – Takie umowy mogą być rozwiązane z dwutygodniowym okresem wypowiedzenia. Nie zapewniają trwałości stosunku pracy, dlatego są nie do zaakceptowania – podkreśla Elżbieta Zuchowicz, przewodnicząca szpitalnej „S”, która w imieniu protestujących wezwwała do kolejnych rozmów.

Ogólnopolski wiec związkowy

NIE

**DLA OSZCZĘDNOŚCI
I BRAKU BEZPIECZENSTWA
SOCJALNEGO!**

TAK

**DLA ZATRUDNIENIA
SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ
I SOLIDARNOSCI!**



29 września 2010 r. w Warszawie odbędzie się ogólnopolski wiec związkowy pod hasłem: „Nie – dla cięć budżetowych, Tak – dla ochrony miejsc pracy i wzrostu gospodarczego”.

23 sierpnia br. Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”, włączając się w akcję Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych, postanowiła przeprowadzić 29 września 2010 r. w Warszawie ogólnopolski wiec związkowy pod hasłem: „Nie – dla cięć budżetowych, Tak – dla ochrony miejsc pracy i wzrostu gospodarczego”.

Związkowcy domagają się:

- Ochrony stosunku pracy i stabilnego zatrudnienia
- Podwyżki płacy minimalnej do poziomu 50 proc. średniego wynagrodzenia
- Podwyższenia kwot uprawniających do zasiłków rodzinnych i pomocy społecznej
- Rzeczywistych negocjacji płacowych w przedsiębiorstwach

● Podwyższenia kwoty wolnej od podatku dla pracowników najmniej zarabiających

● Uzależnienia składek na ubezpieczenia zdrowotne i społeczne od faktycznych dochodów

● Powszechnego dostępu do wysokiej jakości usług publicznych: edukacji, ochrony zdrowia, transportu.

Nie zgadzają się na:

● Plany oszczędności i zamrożenie płac w sferze budżetowej

● Brak bezpieczeństwa socjalnego pracowników i ich rodzin

● Zapowiadane podwyżki podatku VAT i akcyzy

● Nierówności w traktowaniu na rynku pracy młodych pracowników, kobiet i osób niepełnosprawnych

● Ubóstwo i wykluczenie społeczne

● Wzrost społecznych nierówności.

CO DALEJ Z PŁACĄ MINIMALNĄ?

13 września br. związkowcy i pracodawcy negocjujący w ramach Komisji Trójstronnej uzgodnili wysokość płacy minimalnej na 2011 rok, ma ona wynieść 1408 zł brutto.

Prezydium Komisji Krajowej zaakceptowało uchwałę Komisji Trójstronnej w sprawie płacy minimalnej.

Rząd, wbrew porozumieniu między pracodawcami a związkami zawodowymi, które było podstawą „Pakietu Działań Antykryzysowych” oraz deklaracji premiera z marca 2009 r., po raz kolejny nie przedstawił partnerom społecznym ścieżki dojścia minimalnego wynagrodzenia do poziomu 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia.

Strona rządowa wyszła z propozycją minimalnego wynagrodzenia w 2011 roku w wyso-

kości 1386 złotych, a strona związkowa zaproponowała 1500 złotych. W wyniku toczących się od 24 czerwca 2010 r. rozmów, w dniu 14 września 2010 r. osiągnięto trudny kompromis – wysokość minimalnego wynagrodzenia w 2011 roku ma wynosić 1408 złotych. Oznacza to utrzymanie relacji minimalnego wynagrodzenia do przeciętnego na poziomie z roku 2010 – to jest 41,9 procenta.

Wynagrodzenie minimalne w 2011 roku wzrośnie o 91 złotych. W stosunku do pierwotnej propozycji rządowej oznacza to wzrost o 22 złote.

Porównanie wstępnych propozycji stron pokazuje, że osiągnięto kompromis, który zwiększa co prawda minimalne wynagrodzenie, ale nadal jego wysokość jest niewystarczająca dla najmniej zarabiających.

Zwłaszcza, jeśli weźmiemy pod uwagę planowane na 2011 rok podwyżki podatku VAT i cen nośników energii oraz brak efektywnych działań osłonowych państwa w dobie kryzysu.

Strona związkowa nadal oczekuje na wywiązanie się rządu z obietnicy złożonej przez premiera w dniu 13 marca 2009 r. – to jest przedstawienia ścieżki dojścia minimalnego wynagrodzenia do poziomu 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia.

7 września br. Premier Pawlak zaproponował nową koncepcję, uzależniającą wzrost wysokości wynagrodzenia minimalnego od PKB i w zależności od koniunktury, płaca minimalna byłaby kształtowana elastycznie (możliwy spadek).

Ostatni dzwonek

„Brak dialogu to dyktatura”, „Od polityki miłości oświacie trzeszczą kości” – pod takimi transparentami 9 września odbyła się pikietą oświatową „Solidarności” przed Urzędem Rady Ministrów. Protestujący skandowali m.in. „Złodzieje”, „Oszustwo”, „Jaka władza taka miłość”.



Związkowcy informowali, że rząd manipuluje opinią publiczną, mówiąc o 7 proc. podwyżce wynagrodzeń nauczycieli od września, podczas gdy ich zdaniem średniorocznie wynosi ona 2,3 proc., czyli jest poniżej inflacji. Według „Solidarności” jest to obniżka, a nie podwyżka płac, przy jednoczesnym zwiększaniu obowiązków nauczycieli, obciążanych dodatkowymi godzinami pracy.

Związkowcy domagali się rozmów o sprawach edukacji. – Rząd ma usta pełne deklaracji o dialogu, tyle, że tego dialogu się nie prowadzi. W dialogu się nie gada, tylko prowadzi rozmowę, a rozmów nie ma – powiedział Janusz Śniadek, szef „Solidarności”.

– To już ostatni dzwonek dla pani Hall i rządu PO. Jeżeli w najbliższym czasie dialog nie zostanie nawiązany, będziemy zmuszeni sięgnąć po bardziej drastyczne środki naci-

sku – mówił Ryszard Proksa, przewodniczący Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „S”.

Pikietą była elementem akcji protestacyjnej, podczas której NSZZ „S” domaga się m.in.:

- odstąpienia od planów likwidacji lub niekorzystnych zmian w Karcie Nauczyciela,
- rzeczywistego dialogu z MEN w sprawach oświatowych,
- odstąpienia od obowiązkowych, niepłatnych godzin pracy nauczycieli,
- zagwarantowania równych praw pracowniczych wszystkim nauczycielom,
- odstąpienia od ostatnich propozycji niekorzystnych zmian w prawie oświatowym (szkolnictwo specjalne, zmuszanie do pracy w czasie ferii itd.).

Uroczysta gala w Teatrze Wielkim

6 września w ramach obchodów 30-lecia NSZZ „Solidarność” w Teatrze Wielkim w Warszawie odbyła się Uroczysta Gala. Zaproszeni goście wysłuchali koncertu z okazji 200. rocznicy urodzin Fryderyka Chopina oraz największych musicalowych przebojów w polskim wykonaniu.

Rozpoczynając oficjalną część uroczystości Andrzej Kropiwnicki, przewodniczący regionu Mazowsze powiedział: – To dla mnie wielki zaszczyt, że mogę stać tutaj przed Państwem. Przed ludźmi, którzy swoją odwagą, swoim zaangażowaniem, swoją niezłomną wiarą otworzyli Naszej Ojczyźnie drogę ku wolności. Drogę do postępu i sukcesu. Przed ludźmi, którzy wytrwali w „Solidarności” przez te wszystkie lata i czują się dalej odpowiedzialni za jej ideały i losy Polski. Składam Wam serdeczne podziękowania za Waszą nieustraszoną pracę. Cześć Wam i chwała!

Janusz Śniadek, przewodniczący KK NSZZ Solidarność w swoim wystąpieniu zacytował

słowa śp. Ojca Świętego Jana Pawła II, które skierował do związkowców w listopadzie 2003 roku, mówiąc: „Władza przechodzi z rąk do rąk, a robotnicy, rolnicy, nauczyciele, służba zdrowia i wszyscy inni pracownicy, bez względu na to, kto sprawuje władzę w kraju oczekują pomocy w obronie ich słuszych praw. Tu nie może zabraknąć „SOLIDARNOSCI”.

– Chciałbym, aby wszyscy, którzy próbują teraz podzielić Solidarność na „historyczną” i „obecną”, którzy próbują podważyć rolę Naszego Związku w życiu społecznym wolnej Polski przypomnieli sobie te słowa. Mówię im wszystkim: Solidarność jest tylko jedna! I Jej misja jeszcze nie jest skończona! – mówił Śniadek.

Podczas uroczystości zostały wręczone medale i wyróżnienia zasłużonym dla NSZZ „Solidarność” Region Mazowsze: członkom Komitetu Honorowego, przedstawicielom Oddziałów, Sekcji Regionalnych oraz pięciu pierwszym Organizacjom Związkowym zarejestrowanym w Regionie Mazowsze od 1980 roku. □

KTO SIĘ BOI „SOLIDARNOŚCI”

Warto rozmawiać
8 września br.

BARBARA FEDYSZAK-RADZIEJOWSKA

Media mogą próbować mi narzucać różne narracje. Ja mogę powiedzieć co sama zobaczyłam. Zobaczyłam Zjazd, tego samego związku. „Solidarność” to fenomenalna struktura, która tak jak wtedy była potrzebna, tak jest potrzebna i dzisiaj. Ten mój Związek wyremontował w większości za własne pieniądze, na pamiątkę tamtych wydarzeń Salę BHP, zrobił tam wystawę. Przygotował cudowny koncert. Ten koncert na koniec Zjazdu obudził we mnie wszystkie wzruszenia i pamięć.

I muszę powiedzieć, że to, że stał się Prezydent i Premier, przedstawiciele rządu i to że był przywódca opozycji to było coś bardzo ważnego. I ja to z całym szacunkiem przyjmuję, że przyjechali. A to że były szumy, to że różne osoby przyjmowano różnie.... Dla mnie Henryka nie stała się bohaterką dnia. Miała prawo, chociaż nie było tego w programie, bo pewnie jeszcze kilka osób chciałoby wystąpić i wtedy zrobiłby się taki solidarnościowy rejwach w 100 proc. Natomiast wszystko to było w normie. Także różnica poglądów i różna narracja.

Przy okazji rocznicy zostawmy ludziom prawo do własnych opowieści jak to pamiętają. Nic się nie wydarzyło dziwnego, poza jedną ważną rzeczą, która była w przemówieniu premiera i która była w relacjach mediów, że o to nie ma jednej Solidarności, tylko są dwie. Jedna, która odegrała ogromną rolę, stała się zresztą źródłem elit politycznych III Rzeczypospolitej. Bo przecież te elity polityczne, które tworzą dzisiejsze formacje to związek je dał, to znaczy ten ruch społeczny.

I jest taka próba stworzenia sytuacji w której ta druga, pomijam już to, że kiedyś przepaszano za nią, kazano zwinąć sztandary, ta druga która jest kontynuacją fenomenu związkowego. Nagle okazuje się, że ona jest niepotrzebna, nie jest już tą solidarnością.

A niepotrzebna jest z takiego punktu widzenia, jaki często w mediach słyszymy, że związek zawodowy to są roszczenia przegranych transformacji. Jeżeli premier mówi, dlaczego jest was tak mało, ja na to odpowiadam – ponieważ związkowi zawodowemu przyklejono gębę paraliżującego transformację. Związek jest instytucją i wtedy i dzisiaj kontrolującą władzę, jest partnerem władzy. I dzisiaj tak nie jest traktowany, bo władzy jest wygodniej traktować takiego partnera w sposób niepoważny.

Cały program można zobaczyć: <http://www.tvp.pl/publicystyka/tematyka-spoeczna/warto-rozmawiac/video/kto-sie-boi-solidarnosci-08092010/2642989>

□

L I C Z B Y T Y G O D N I A

● Nawet 3 miliony dwudziestolatków może być bez pracy w 2011 r. W najgorszej sytuacji są studenci kierunków humanistycznych. 71 proc. z nich ma poczucie nieprzydatności, a 50 proc. nie widzi szans na zrobienie kariery w Polsce. Wynika z Interaktywnego Instytutu Badań Rynkowych Campus.

● 5 tys. miejsc na 53 kierunkach czeka na studiach podyplomowych. Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP) ogłosiła wyniki konkursu dla uczelni, które za uijne pieniądze zamierzają utworzyć nowe kierunki studiów podyplomowych dla pracowników firm. Wykaz uczelni, które otrzymały dofinansowanie, znajduje się na www.parp.gov.pl